



Sygn. akt I CSK 901/14

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa S. B.

przeciwko Miastu W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz  
do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód S. B. - prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „T.-B. S. B.” domagał się zasądzenia od pozwanego Miasta W. kwoty 1.744.295,00 zł jako wynagrodzenia wynikającego z umowy o roboty budowlane, odpowiednio podwyższonego na podstawie art. 357<sup>1</sup> k.c. z odsetkami. W toku postępowania powód powoływał się także na art. 632 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

W listopadzie 2005 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, wielokrotnie zmienianą, ostatnio w dniu 2 maja 2008 r. Powód zobowiązał się wykonać inwestycję budowlaną na podstawie istniejących projektów budowlanych i wykonawczych zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym. Termin zakończenia robót przewidziano na dzień 30 czerwca 2008 r. Strony uzgodniły, że wynagrodzenie będzie płacone na podstawie faktur wystawionych przez wykonawcę w cyklu miesięcznym. W umowie przewidziano, że wynagrodzenie ryczałtowe wykonawcy nie będzie podlegało waloryzacji. W dniu 8 listopada 2008 r. zmieniono zakres robót, a także zwiększono wynagrodzenie dla powoda do kwoty brutto – 8.664.090,19 zł. W 2007 r. nastąpił znaczny wzrost cen materiałów budowlanych w stosunku do lat poprzednich, toteż powód poniósł większe o kilkanaście procent koszty w relacji do założonych wcześniej kosztów wykonania robót. Od sierpnia 2007 r. powód występował do strony pozwanej o podwyższenie przewidzianej w umowie ceny kosztorysowej o kwotę brutto 1.744.295,00 zł z powodu poniesienia straty w wyniku gwałtownych zmian cen materiałów budowlanych. Podwyższenie to jednak nie nastąpiło, a w lipcu 2008 r. dokonano odbioru całej inwestycji.

Sąd Okręgowy przyjął, że skala podwyżek materiałów budowlanych w 2007 r., których użyto do wykonania umowy z 2005 r., nie oznacza nadzwyczajnej zmiany okoliczności w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> k.c. Skutki takiego wzrostu cen, które dotknęły powoda, mieściły się w ramach zwykłego ryzyka kontraktowego. Skoro w toku postępowania o zamówienie publiczne powód złożył

jedną z najkorzystniejszych ofert wykonania inwestycji (o niższej cenie), to działanie takie należy określić jako ryzyko umowne. Umowę zawarto w dniu 30 grudnia 2005 r., a termin odbioru inwestycji przewidziany został na koniec 2007 r., zatem już w chwili zawarcia umowy powód był świadomy ryzyka zmiany cen na rynku budowlanym. Ponadto strony wyłączyły w umowie możliwość dokonania waloryzacji wynagrodzenia ryczałtowego (§ 13). Oznaczało to wolę stron wyłączenia zmiany wysokości wynagrodzenia do czasu zakończenia inwestycji.

Sąd Okręgowy rozważał także możliwość zastosowania art. 632 § 2 k.c. i uznał bezzasadność żądania podwyższenia wynagrodzenia ryczałtowego także na tej podstawie prawnej. Powód jako profesjonalny przedsiębiorca budowlany, realizujący wielomilionowe inwestycje, miał możliwość przewidzenia zmiany cen materiałów budowlanych, jakie mogły nastąpić w perspektywie dwóch lat trwania prac budowlanych.

Apelacja powoda została oddalona. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wyłączenie w umowie waloryzacji wynagrodzenia ryczałtowego oznacza wyłączenie możliwości zastosowania klauzul przewidzianych w art. 357<sup>1</sup> k.c. i art. 632 § 2 k.c. Waloryzacja świadczenia pieniężnego to inna instytucja prawna. Nie było jednak podstaw do zastosowania w danej sprawie art. 357<sup>1</sup> k.c. i art. 632 § 2 k.c., stosowanego analogicznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przepis art. 632 § 2 k.c. wskazany jedynie subsydiarnie, „zawiera takie same przesłanki co art. 357<sup>1</sup> k.c. odnośnie do charakteru zmiany stosunków uzasadniających zmianę umowy”. Zastosowanie art. 632 § 2 k.c. wymaga powstania dwóch warunków: zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć (przy czym pojęcie tej zmiany rozumieć należy tak samo jak to ujęto w treści art. 357<sup>1</sup> k.c.) oraz wystąpienie groźby rażącej straty po stronie przyjmującego zamówienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podwyżka cen materiałów budowlanych w wysokości kilkunastu procent w stosunku do cen założonych przez strony umowy nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków. Nie można mówić o nieprzewidywalności tej zmiany, skoro umowę zawarto w dniu 30 grudnia 2005 r. i już w tym czasie powód powinien mieć podpisane kontrakty na dostawę odpowiednich materiałów budowlanych. Podwyżka cen mogła zostać przewidziana

także przed zawarciem umowy. Powód przedstawił zaniżoną ofertę przetargową. Wydarzenie z lat 2004-2005 r., w których doszło do gwałtownego wzrostu ceny stali, wskazywały na to, że rynek budowlany nie jest stabilny i zachodzi ryzyko drastycznych zmian cen. Powód nie zabezpieczył się przed wzrostem cen materiałów budowlanych, a w § 13 umowy przyjęto, że wynagrodzenie powoda nie będzie objęte waloryzacją. Postanowienie to wprawdzie nie wyłączyło zastosowania art. 357<sup>1</sup> k.c. i art. 632 § 2 k.c., ale świadczy o godzeniu się powoda na ryzyko możliwości poniesienia strat.

Powód z pewnością utracił planowany zysk, ale jest to normalne ryzyko występujące w obrocie gospodarczym przy przyjęciu konstrukcji wynagrodzenia kosztorysowego. Przepis art. 632 § 2 k.c. chroni wykonawcę przed rażąco strata, z którą nie można utożsamiać utraty dochodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód w danej sprawie nie zgłosił żądania zmiany treści stosunku umownego łączącego strony, wnosił bowiem o zapłatę kwoty stanowiącej różnicę między wynagrodzeniem należnym a wypłaconym. W braku żądania o zmianę umowy w świetle art. 632 § 2 k.c. byłoby orzeczeniem ponad żądanie z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c.

W skardze kasacyjnej powoda wskazywano na naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 k.p.c.; art. 278 § 1 k.p.c., art. 285 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i art. 381 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Podnoszono także naruszenie art. prawa materialnego, tj. art. 357<sup>1</sup> k.p.c., art. 632 § 2 k.c.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Należy uznać za nietrafny zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Powód w pozwie, a następnie w piśmie procesowym z dnia 27 października 2009 r. dostatecznie sformułował swoje żądanie, które mieści się w treści art. 357<sup>1</sup> k.c. i art. 632 § 2 k.c. jako wskazanej podstawie prawnej orzekania. Powód domagał się bowiem zmiany przewidzianego w umowie wynagrodzenia ryczałtowego poprzez jego podwyższenie. Inną kwestią pozostaje już samo określenie sposobu

podwyższenia (zmiany) wynagrodzenia ryczałtowego wykonawcy robót budowlanych. Należy też zwrócić uwagę na to, że na tle klauzuli *rebus sic stantibus* formułuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego regułę, iż sąd nie jest związany wskazanym przez stronę sposobem modyfikacji stosunku obligacyjnego. Przedmiot sporu wynikający z żądania strony, wyprowadzonego z art. 357<sup>1</sup> k.c., wyznacza jednak wskazany przez powoda stosunek obligacyjny, którego modyfikacji może dokonać sąd (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2008 r., IV CSK 385/08, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że zgłoszenie przez powoda samego tylko żądania zasądzenia podwyższonego świadczenia mieści w sobie także żądanie jego podwyższenia, a wytoczone powództwo o zapłatę, które odwołuje się do konieczności podwyższenia ryczałtu, zawiera w sobie *implicite* żądanie ukształtowania treści stosunku obligacyjnego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 568/12, OSNC-ZD 2014, z. 1, poz. 18).

2. Sądy meriti analizowały przesłanki zastosowania w rozpoznawanej sprawie przepisu art. 357<sup>1</sup> k.c. i art. 632 § 2 k.c. (tego ostatniego przepisu - per analogiam). Ustalenia faktyczne obu Sądów oraz sformułowane żądanie powoda może świadczyć o tym, że chodzi tu przed wszystkim o możliwość zastosowania art. 632 § 2 k.c. Nie rozważano bowiem przed wydaniem rozstrzygnięcia, interesów stron i zasad współżycia społecznego, o czym wspomina się w art. 357<sup>1</sup> k.c. Ponadto przepis art. 632 § 2 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólniejszej normy wyrażonej w art. 357<sup>1</sup> k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 333/11, nie publ.), a powód domagał się modyfikacji wynagrodzenia ryczałtowego określonego w umowie o roboty budowlane.

3. Nie można w pełni podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego o prawnej tożsamości przesłanki „nadzwyczajnej zmiany stosunków” uzasadniających zastosowanie art. 357<sup>1</sup> k.c. i „zmiany stosunków” w art. 632 § 2 k.c., aczkolwiek istotnie opinię taką wyraża się niekiedy w literaturze. Za samym zrównaniem tych pojęć nie może przemawiać założenie, że w obu tych sytuacjach chodzi o pojawienie się po zawarciu umowy zdarzeń, które nie są objęte typowym ryzykiem kontraktowym, wyznaczonym przez określony rodzaj umowy (np. umowy

o roboty budowlane). Jeżeli Sąd Apelacyjny trafnie zaznaczył, że obie kategorie nie muszą nawiązywać do zdarzeń o charakterze katastroficznym, to z pewnością zdarzenie w postaci „nadzwyczajnej zmiany stosunków” powinno zawierać w sobie więcej elementów niezwykłości niż „zmiana stosunków” w rozumieniu art. 632 § 2 k.c., skoro ustawodawca jednak różnicuje terminologię i jednocześnie inne są funkcje ogólnej (wyrażonej w art. 357<sup>1</sup> k.c.) i szczególnej (ujętej w art. 632 § 2 k.c.) klauzuli rebus sic stantibus. Jeżeli bowiem w pierwszej sytuacji chodzi o zmianę treści stosunku obligacyjnego także przy uwzględnieniu elementu słuszności (rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego), to w sytuacji drugiej podstawowe znaczenie ma czynnik natury ekonomicznej, tj. zachowanie względnej, odpowiedniej równowagi pomiędzy świadczeniem niepieniężnym wykonawcy robót budowlanych i poziomem należnego mu wynagrodzenia ryczałtowego (relacja „rozmiaru lub kosztów prac” i określonego w umowie „ryczałtu”).

W rozpoznawanej sprawie o „kosztach prac” zdecydował poziom cen materiałów, który wzrósł się w 2007 r., tj. w toku wykonywania umowy zawartej dwa lata wcześniej. Już element skali tej podwyżki (23,87%, w tym - inflacja w zakresie materiałów budowlanych 7,8%, wzrost cen ponad poziom inflacji o 16%), przedmiotowy zasięg wzrostu (zdecydowana większość materiałów budowlanych w związku z odnotowanym boomem na rynku budowlanym) oraz sam okres (tempo) wspomnianego wzrostu, mogłoby - obiektywnie rzecz biorąc - świadczyć o wystąpieniu istotnej zmiany stosunków w rozumieniu art. 632 § 2 k.c. Doszło bowiem do wzrostu materiałów budowlanych w określonym czasie o prawie  $\frac{1}{4}$  ich poziomu z chwili zawarcia umowy o roboty budowlane. Należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że gwałtowny wzrost cen materiałów i usług budowlanych po blisko 10 - letnim okresie ich stabilizacji, może być uznany za zaistnienie sytuacji nadzwyczajnej i nieprzewidywalnej w chwili zawierania umowy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2008 r., III CSK 184/08, nie publ.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 568/12, OSNC-ZD 2014, z. 1, poz. 18).

4. Nie przekonują w pełni te stwierdzenia, które - w ocenie Sądu Apelacyjnego - mają świadczyć o możliwości przewidywania przez powoda wspomnianego wzrostu cen materiałów budowlanych. Wskazany przez Sąd § 13

umowy wykluczający umowną waloryzację należnego powodowi wynagrodzenia ryczałtowego (nieprzesądzający, oczywiście, o niemożności zastosowania obecnie art. 632 § 2 k.c.) stanowił konsekwencję treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia (§ 14.7, s. 12 i n. akt sprawy). Nawet starannie kalkulujący przedsiębiorca budowlany nie zawsze jest w stanie przewidzieć nagły wzrost cen materiałów budowlanych o znacznej skali, mimo określonych, wcześniejszych zaszłości na rynku budowlanym. Nie ma bowiem powodu do sugestii, że są to przewidywalne zmiany cykliczne. Przyjmowanie cen kosztorysowych niższych od średnich cen krajowych w toku procedury zamówieniowej może być brane pod uwagę przy określaniu skali „rażącej straty”, jaką ponosi wykonawca zastrzegający wynagrodzenie ryczałtowe w umowie o roboty budowlane. Nie ma natomiast związku z zagadnieniem przewidywalności istotnych zmian stosunków. Sąd Apelacyjny bez bliższych ustaleń (dotyczących np. sposobu prowadzenia większych, długoletnich inwestycji budowlanych) przyjmuje brak zapobiegliwości powoda w postaci niezawarcia wcześniej odpowiednich umów z dostawcami materiałów budowlanych w okresie wykonywania umowy, w tym również w 2007 r.

5. W art. 632 § 2 k.c. przewidziano przesłankę możliwości podwyższenia umówionego wynagrodzenia ryczałtowego wykonawcy robót budowlanych, gdyby wykonanie zamówienia groziło mu „rażącą stratą”. Sąd Apelacyjny trafnie powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego, w których przyjmowano ogólnie, że za rażącą stratę w rozumieniu art. 632 § 2 k.c. nie można uważać „utrąty planowanego zysku”, a także „utrąty dochodu” (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1998 r., III CKN 821/97, OSP 1999, nr 1, poz. 9; por. też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 25/06, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 968/12, OSN-ZD 2014, z. 1, poz. 18). Sąd Apelacyjny trafnie założył, że omawiana strata powinna mieć charakter transakcyjny, tzn. ma być poniesiona w związku z konkretną transakcją w ramach określonego stosunku obligacyjnego (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 251/06, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2005 r., V CSK 589/14, nie publ.).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest natomiast dalszych, odpowiednio pogłębionych rozważań dotyczących nie tylko przyjętych przez Sąd

Apelacyjny parametrów (np. skali zysku lub dochodu powoda), ale w ogóle - samej metodologii ustalania rażącej straty w rozumieniu art. 632 § 2 k.c. przy posłużeniu się w tym względzie treścią opinii biegłego. Niezbędna byłaby tu m.in. analiza elementów obecnie ustalonego przez powoda wynagrodzenia ryczałtowego i zestawienie jej z analizą takich elementów, przyjętych pierwotnie w umowie, z wyraźnym wyodrębnieniem zysku, dochodu i innych elementów pozwalających określić to, czy strata (nie szkoda) istotnie powstała, czy powstała właśnie w związku ze zmianą stosunku, czy z innych przyczyn, czy miała charakter rażący i jak ewentualnie liczbowo można ją wyrazić. Ciężar dowodu wykonania omawianej przesłanki dopuszczalnej modyfikacji umowy o roboty budowlane spoczywa oczywiście na powodzie (art. 6 k.c.), ale Sądy meriti mogły przy określeniu rozmiaru „rażącej straty” skorzystać z art. 322 k.p.c.. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono już ogólne spostrzeżenia odnośnie do samego ujęcia „rażącej straty” w rozumieniu art. 632 § 2 k.c. i sposobu jej określania in concreto (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 589/14, nie publ.; strata jako „nadwyżka kosztów poniesionych przez przyjmującego zamówienie nad uzyskanym przez niego wynagrodzeniem za wykonanie dzieła”).

Z przedstawionych względów należy podzielić zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i art. 632 § 2 k.c., ponieważ Sąd Apelacyjny - jak wspomniano - zbyt pobieżnie i przedwcześnie przyjął brak rażącej straty po stronie powoda - wykonawcy inwestycji. Ponadto nietrafnie ocenił zmianę cen materiałów budowlanych w 2007 r. jako zdarzenie, które mieściło się w ramach typowego ryzyka kontraktowego wykonawcy inwestycji i przedwcześnie stwierdził przewidywalność wspomnianej zmiany cen po stronie powoda.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).